

Prof. dr hab. Piotr Tryjanowski
Instytut Zoologii
Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu
e-mail: Piotr.Tryjanowski@gmail.com

Poznań, dnia 27 marca 2016 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Ewy Zyśk-Gorczyńskiej

pt. „Żerowanie niedźwiedzia brunatnego (*Ursus arctos*) na różnych gatunkach drzew w polskiej części Karpat”.

Wybór jako obiektu rozprawy doktorskiej gatunku charyzmatycznego, a takim niewątpliwie jest niedźwiedź brunaty, gwarantuje czytelnikowi dreszczyk emocji. Już wybór obiektu badań, gatunku nielicznego, rozproszonego, czasami skrytego jest wielce odważnym krokiem, zwłaszcza w czasach gdy na wykonanie doktoratu dedykowany jest ściśle określony i relatywnie krótki odcinek czasu. Przedstawienie głównych celów badawczych – próba zrozumienia fenomenu żerowania niedźwiedzi na drzewach – jest interesujące oraz ważne, tak z poznawczego, jak i aplikacyjnego (leśnictwo, ochrona przyrody) punktu widzenia. Z lektury rozprawy wnoszę, że Doktorantka lubi prace z niedźwiedziami (czy *de facto* pozostałościami po ich obecności) i poprawnie wybrała zakres rozprawy, w czym zapewne wiodąca rola Promotora. W rozprawie postawiono jasno sformułowane cele badawcze i zrealizowano je za pomocą prawidłowych metod pracy (tak terenowych, jak i analitycznych) oraz przeprowadzono rzetelną dyskusję nad uzyskanymi wynikami.

Rozprawa doktorska składa się z czterech prac opublikowanych w latach 2010-2016 w następujących czasopismach: *Chrońmy Przyrodę Ojczystą*, *Sylwan*, *Canadian Journal of Zoology*, *Forest Ecology and Management*; trzy z ostatnich tytułów posiadają tzw. *Impact Factor* wg JCR. Wspomniane cztery prace uzupełniono streszczeniami polskim i angielskim, ogólnym wprowadzeniem i konkluzjami oraz spisem literatury. We wszystkich opublikowanych pracach Doktorantka jest pierwszym autorem, chociaż mam pewną uwagę o wyborze autora korespondencyjnego – patrz niżej.

Z racji opublikowania rozprawy jako artykułów w czasopismach specjalistycznych, praktycznie Recenzent nie ma szans na wynalezienie rażących błędów i niedociągnięć. Co wcale nie oznacza, że takich uwag nie posiadam.

Zacznę od uwagi o charakterze „systemowym”, której rozwiązanie pozwoliłoby znacznie łatwiej ocenić zaangażowanie Doktorantki w powstanie rozprawy, czy precyzyjniej pisząc, w powstanie opublikowanych prac naukowych, stanowiących właściwe rozdziały rozprawy.

Brakuje zatem informacji o udziale poszczególnych autorów opublikowanych prac w powstanie koncepcji, wykonanie prac terenowych, analiz statystycznych i samego pisania pracy. Tradycyjnie dobrze to rozwiązuje prosta tabela gdzie przedstawiony jest udział poszczególnych autorów.

W przypadku jednej z prac (rozdział IV), moim zdaniem najlepszej ze składających się na rozprawę jej autorem korespondencyjnym jest Pan Andrzej Wuczyński. Jest On także autorem pracy z rozdziału III.

Wyjaśnienie udziału autorów w powstaniu opublikowanych prac ma charakter zupełnie nietrywialny w ocenie rozprawy.

W przypadku przedstawienia rozprawy w języku angielskim (połowa opublikowanych prac, ogólne wprowadzenie i konkluzje) należało też zadbać o przedstawienie (być może równoległe z polskim?) tytułu rozprawy w tym języku, a nie wyłącznie w języku polskim. Dla odmiany – podziękowań pisanych po angielsku – dla polskiego grona odbiorców – pomocników terenowych, przyjaciół i rodziny – zupełnie nie rozumiem.

W zasadniczych pracach (rozdziałach) rozważano następujące kwestie.

I – ocena czynników biotycznych i abiotycznych na wybór miejsc do żerowania. Niestety wybrana metoda analityczna – porównanie parowe – charakteryzuje się szeregiem wad związanych z wyborem powierzchni do porównania, co oczywiście wpływa na jakość wyników i możliwości analityczne / statystyczne. Jednak jest dobrym wprowadzeniem do sprawdzenia metody poszukiwań śladów żerowania i przedstawieniem terenu badań.

II – określenie gatunków drzew najliczniej uszkodzanych przez niedźwiedzie. Szkoda, że precyzyjniej nie oceniono kontekstu ekonomicznego tego procesu z punktu widzenia gospodarki leśnej, ważąc jednak wspomniane zyski biocenotyczne. Do tego rozdziału posiadam zastrzeżenie techniczne, w zasadzie bardziej do czasopisma *Sylvan* niż autorów pracy. Otóż układ tabel, pomimo ich angielskich nagłówków, praktycznie uniemożliwia zrozumienie ich treści dla zagranicznego czytelnika.

III – zrozumienie roli niedźwiedzia brunatnego jako „inżyniera ekologicznego” w ekosystemie leśnym. Bardzo interesujące są obserwacje jak ze śladów żerowania niedźwiedzi korzystają wyspecjalizowane gatunki, głównie owadów i ptaków, choć także grzybów, płazów i jednego gatunku ssaka. Naprawdę chyba mało kto sobie uświadamia, że we współczesnych lasach rany tej wielkości (= nowa nisza) prawie nie występują, zwłaszcza w takiej skali. Dlatego rzeczywiście możemy mówić o niedźwiedziu jako „inżynierze”. W przeciwieństwie do prac z rozdziałów I i II, wspomniana praca opublikowana w *Canadian Journal of Zoology* charakteryzuje się pełniejszą i zgrabniejszą analizą statystyczną oraz znakomitą przedyskutowaniem uzyskanych rezultatów w kontekście międzynarodowej literatury przedmiotu.

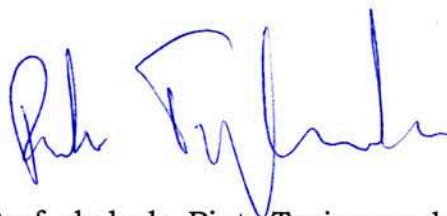
IV – wskazanie długoterminowych zmian uszkodzania drzew przez niedźwiedzie i znalezienie czynników wpływających na powstawanie corocznego poziomu uszkodzeń. Jestem pod wrażeniem dobrej obróbki materiałów zbieranych przy pomocy relatywnie prostej metody ankietowej.

Pokazuje to, że znając odpowiednie narzędzia, a posiadając, to przede wszystkim, dobry pomysł badawczy, można opublikować w znakomitym piśmie specjalistycznym fascynujące wyniki. Jest to o tyle ciekawe, że znając dorobek innych zespołów badających niedźwiedzie - amerykańskich, kanadyjskich czy szwedzkich – wiemy, iż dysponują one znacznie lepszą infrastrukturą badawczą, stosowanymi technikami i przede wszystkim wielkością badanej próby (a zatem i populacji statystycznej). Praca jest też o tyle wartościowa, że wskazuje rozwiązania dla leśników.

Chciałbym też wyraźnie zaznaczyć *novum* rozprawy. Dane o tym typie ranienia drzew (żerowe a nie terytorialne) są unikatowe w Europie, więc samo dostrzeżenie problemu jest cenne no i nadaje pracy międzynarodowy wymiar. Znakomita jest także kompilacja własnych prac terenowych z wieloletnimi danymi ankietowymi.

Rozprawa została poprawnie technicznie, merytorycznie i estetycznie przygotowana. Znalazłem drobne mankamenty w spisie cytowanej literatury i literówki w tekście.

Zatem, podsumowując uważam, iż rozprawa doktorska Pani mgr Ewy Zyśk-Gorczyńskiej spełnia wymogi stawiane przez Ustawę z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym (Dz. U. Nr 65/03 poz. 595) i wnioskuję do Wysokiej Rady Instytutu Ochrony Przyrody PAN w Krakowie o dopuszczenie Pani mgr Ewy Zyśk-Gorczyńskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. dr hab. Piotr Tryjanowski